

KURJER WARSZAWSKI

D. 12. Listopada. — Rok 1836.
Czwartek.

N^o 302

Jutro, S. Dydak.
v. s. Iszy Listopad.

Jego Cesarzewiczowska Wysokość, Wielki Xąż MICHAŁ, wczoraj odwiedził Xiężnę Jejmność *Warszawską*, następnie oglądał wszystkie miejsca tutejszej cytadelli; obiadował w Pałacu Łazienkowskim z JO. Xciem Feldmarszałkiem i Jenerałami. Mieszkańcy Warszawy uradowani pobylem Dostojnego Brata swego miłościwego MONARCHY, oświecili wszystkie domy. — W orszaku J. C. W. W. Xcia są: Jenerał *Bibikow* i Pułkownik *Filozofow*.

Od A. Z. wczoraj w Redakcji Kurjera złożono dla Starca bez ręki zł. 5, a dla Instytutu moralnie zanied: dzieci zł. 10. Złożono oraz od X. W. dla Towarzystwa Dobroczynności na drzewo dla ubogich rodzin zł. 30, od M. W. dla Starca zł. 13 gr. 10, dla Wdowy z 5giem dzieci zł. 26 gr. 20, i od O. J. dla prawdziwie biednej osoby zł. 10. Wszystkie te dobroczynne ofiary już doszły swego przeznaczenia. — Do księgniarni i składu muzycznego G. *Sennewalda* przy ulicy Miodowej, nadszedł nowy transport Nót muzycznych; między innymi znajduje się *Pamiętka z Obozu pod Kaliszem*, czyli zbiór Marszów i różnych Tańców, ułożony na pianoforte przez *Rejsigera*, cena złp. 2 i pół. Wyjątki z nowej Opery *Żydówka*, ułożone na pianoforte przez K. *Szunke*, w 4 poszytach. Nowe Rondo z tejże Opery przez *Kalkbrennera*, tudzież przez *Herca*. Nowy Polonez z *Purytanów* przez *Herca*, rozmaite nowe Romanse francuzkie do śpiewu, oraz różne Arje do śpiewu z nowej Opery *Obera* pod tytułem: *Koń spiżowy* i t. d. — W ostatnim ciągnienu Loterii liczbowej, wygrano w kantorze *Sokołowskiego* na Nr 88 quarto, zł. 7146 gr. 20. W tymże kantorze dostać można Losów do 5tej klasy we wszystkich częściach. — Numer 46 *Tygodnika Rolniczo-Technologicznego* zawiera: 1) O lasach sosnowych (do-

kończenie); 2) Najnowsze spostrzeżenia nad wychowem iedwabników; 3) O paszy zimowej zwierząt domowych. — Redakcja *Kalendarza Powszechnego* prostując opuszczone przez pośpiech w niektórych exemplarzach swego pisma zaamięnia; poczytuie sobie za obowiązek donieść (ieżeli to czytelników obchodzić może), iż podług żródeł z zagranicy otrzymanych, iedno tylko będzie widzialne u nas w r. 1836, *zaciemienie słońca obrączkowe* d. 15 Maja między południem a 6tą godziną wieczorem. O innych zaś trzech niewidzialnych u nas, i t. p. szczegółach, w swoim czasie udzielimy obszerniejszą wiadomość. — Wczoraj w teatrze *Rozmaitości* po *Kucharkach*, przywołana JPanna *Zamecka*. — Kommissja *Woje: Lubelskiego*, zaawiadomiła Osoby interesowane, iż w mieście *Szczecbrzeszynie*, obwodzie *Zamojskim*, wakuie posada Chirurga powiatu *Zamojskiego*, z pensją zł. 1,000 rocznie etatem oznaczoną. Życzący sobie przeto uzyskania takowej, obowiązani są z dowodami swej kwalifikacji; tak pod względem znajomości sztuki lekarskiej, iako też zachowaniu się w czasie i po rewolucji, zgłosić się bezpośrednio do Kommissji *Woiewódzkiej*, w terminie 2 miesięcznym, licząc od dnia 20 z. m. — Wczoraj w dzień *S. Marcina*, kto według dawnego zwyczaju wrużył z kości piersiowej *Gęsi*, uważał że po dokuczającym początku zimy, ustawać będą mrozy zwolna, a wiosna wczesniej niż zwykle nastąpi. — Na wczorajszym wieczorze w *Reursie Kupieckiej* znajdowało się osób 160; tańczono do godziny w pół do 12. — Bióro *Informacyjne* na *Kra: Przedmieściu* i *Księgarnia Au. Em. Gliksberga* przy ulicy *Miodowej* pod filarami, pospieszają donieść *Szan: Publiczności*, że już odebrały *Almanach de Gotha na rok 1836*, cena złp. 8; oraz *Almanaki Angielskie i Niemieckie na rok 1836*,

ozdobione najpiękniejszemi rycinami na stali w pięknych oprawach i t. d.

Niemcy. — O walce wojska Austriackiego na granicy *Bośni gazety* Austrija: tak donoszą: Od czasu polityczki, zaszłej w czerwcu r. b. z Bośniakami w kordonie Ogulińskiego pułku, na naszej horwacko-tureckiej granicy, przez całe 4 miesiące nieprzestawana panowała spokojność i zdawało się, że uskromnieni Bośnianie odąd dobrymi będą sąsiadami, granice nasze szanować będą. Lecz horda Turków wielko-kladuskich, wynosząca blisko 120 ludzi, zostawiwszy odwód ku pomocy, wtargnęła d. 12 Paźd: r. b. zrana w posiadłość naszą, mianowicie pomiędzy Malyevacz i Wallissello, w obwód szlubińskiego pułku, i wpadłszy zbrojąną ręką do domów pogranicznych, zabrała przemocą wiele bydła i do Wielkiego-Kladusu popędziła. To stało się powodem do traktowania ze strony naszej o oddanie bydła, co gdy w spokojny sposób uskutecznić się nie dało, Generał *Rukawina*, któremu poruczono kierowanie bezpieczeństwem kraju tego, przybrał przeciw wielkiemu Kladusowi groźną postać i kazał postępować ku kordonowi kilku kompanjom Szlubińców, kompanjom pułku Ogulińskiego i pułku pierwszego Bazal. Bośnianie wszelako niestłuchając kilkakrotnych napomnień, zgromadzili się ze wszech stron, odstali żony i dzieci, a poruszenia ich dawały poznać, że o ataku ze swojej strony zamyślają. Generał *Rukawina*, chcąc zapobiedz temu, wyruszył d. 17 Paźd: zrana w 3ch do ataku przygotowanych kolumnach ku Wielkiemu Kladusowi. Bośnianie, którzy pod dowództwem kapitana Bessirewich w znacznej liczbie najważniejszych zajmowali stanowiska, walczyli dzielnie, lecz odparci przez wojsko nasze, schronili się do domów drewnianych, obwarowanych w sposobie czartaków. Ztamtąd na nasze wojsko pograniczne sypali mocnym ogniem z broni ręcznej. Tym oporem zagnane wojsko nasze musiało użyć pomocy rakiet, i temi spalono więcej jak 100 takich domów, z którymi także część

znaczna ich obrabców zginęła. W równym czasie uderzono działami na warowny zamek Kladuss, czem zatrwożona załoga onegoż opuściła go siód walki i wkrótce Bośnianie zupełnie się rozpierchli, plac boju zwycięzcom zostawwszy. Po tej porażce Bośniaków, wojsko nasze powróciło na dawne stanowiska swoje, a z bydła nieprzyjaciół, które mu w ręce wpadło, ilość równą zabranej wrócono mieszkańcom pogranicznym, a resztę Bośnianom oddano. Straty, jaką Turcy ponieśli, z pewnością ieszcze obliczyć nie można, wszelako bardzo znaczną być musi; z naszej strony straciliśmy 10 zabitych, a 32 mamy ranionych. Generał *Rukawina*, pod którego dzielnym kierunkiem wykonano to przedsięwzięcie, chwali przy tej sposobności waleczność wojska pogranicznego. — W *Wiedniu* uważają za nader ważne zdarzenie, że sejm *Węgierski* zezwilił na pewny podatek, który ma szlachta opłacać z swych posiadłości ziemskich. — W *Berlinie* kryminalna deputacja sądu królewsko-miejskiego ogłosiła, że ukarani zostali należący do niespokojności w dniach 3, 4 i 5 Sierpnia, przywódców skazano na 10cioletnie więzienie a innych stosownie do przekroczenia odestano do fortec.

Z *Tokaiu* w *Węgrzech* gdzie się rodzi najwyborniejsze wino, pod d. 24 z. m. donoszą: Pogoda nie sprzyja winobranii, deszcze bowiem i dżyste mgły często u nas bywają. Winogrona pęcznią od wilgoci, pękają i tak dalece wodniste i niesmaczne są, że się dobrego wina wcale spodziewać nie należy, ieżeli pomyślniejsza nie nastąpi pogoda. Prócz tego winogrona są cierpkie, które ogółem lekkie tylko wino wydadzą. Suchych jagód prawie żadnych nie ma i już się w tym roku spodziewać ich nie można, a zatem na masłaczce i wina ciężkie, nadziei pokładać nie trzeba; nawet chociażby się do robienia masłaczów wzięto, to się wcale nie udadzą. Takto znawcy o tegorocznem winobranii prawie powszechnie wyrokują. Win przeszłorocznych jest bardzo wiele; stoją one w

też za samej cenie, co na wiosnę. Można wnioskować, że tłuste z r. 1834 wina w cenie do góry pójdą, gdyż się już teraz o takowe dopytują; iednakowoż nie słysząc dotąd, żeby gdzie sprzedane były, gdyż niema ieszcze zwyczajnych kupców na nie.

Włochy.— Mówią, że od niejakiego czasu Dwór *Francuzki* życzy zbliżyć się do dworu *Rzymskiego*.— Głoszą w *Neapolu* że Królowa tameczna zostaje przy nadziei. Głoszono że dwór *Neapolitański* ma się układać z rządem *Papiezkim* o odstąpienie *Xięstwa Bercentu*, lecz to nie przyjdzie do skutku.— W środku zeszłego miesiąca we *Włoszech* południowych zaczęła się pora nader nieprzyjemna, zimno do kuczka a rzeki weszły.

Hiszpanja.— Rząd *Królowej* i oddzielna *Kommissja* trudnią się rozważaniem, czy teraz *Hiszpanja* ma uznać niepodległość różnych rzeczpospolitych *Ameryki* połudn., których kraje dawniej należały do *Hiszpanji*.— *Jenerał Mina* przybył do *Barcelony*.

Turcja.— W *Stambule* d. 3 z. m. odebrano wiadomość z *Syrji*, gdzie odbyły się częste bitwy między *Beduinami* i żołnierzami *Sułtana*. *Basza Bagdadu* ściągnął swoje wojsko z tego miasta do wschodniego brzegu rzeki *Tygrysu*, prosząc *Reszyda* *Baszę* o zasilki wojenne.— *Ibrahim Basza* w zeszłym miesiącu dostał z *Europy* potrzebne przedmioty do zorganizowania i ubrania pułku *kirysjerów*; dotąd jego administracja w *Syrji* jest bardzo uciemiężająca, wielu biednych włóścian muszą, prócz niesłychanych pańszczyzn, pracować w kopalniach węgla, które niedawno zostały odkryte. *Ibrahim Basza* miał znaleźć w wąwozach *Tenuru* znaczny skarb, pochodzący ieszcze z wojen *krzyżowych*. *Sułtan* nieprzestaje polepszać swoje wojsko, także wspiera wielu chrześcijan, którzy mu się stają użytecznymi, spodziewając się że wkrótce przemysł i kunszt wzrastać będą w *Turcji*.— *Xię Miosz* już wyjechał z *Stambułu*; na pożegnaniu był u *Sułtana*, który mu

darował 6 armat i rzekł: „Używaj ich na obronę *Wysokiej Porty* i wszystkich wiernych poddanych.“

Francja.— *Donjesionem* było że *Jenerał Latapi* został uwięziony; o to jest jego awantura: Lat temu 20, sąd przysięgłych skazał go na śmierć za zabicie *Żandarma*; schronił się on wówczas do *Belgji* a później do *Ameryki*; przytrzymano go w *Fernambuku*, z kąd teraz odesłano go do *Francji*.— *Niedawno* w *Paryżu* óciu *gardzistów* narodził się z osobą sądową rewidowali mieszkanie *kapitalisty*; pokazało się, że to byli osuńcy i skradli w czasie rewizji tak pieniędzy iak kosztowności.

Anglja.— *Hrabia Sebastjani* ieszcze nie przybył do *Londynu*.— W okolicach *Londynu* puszczono w nocy balon *illuminowany*; mieszkańcy po wsiach przestraszyli się okropnie, bo mniemali że spada na ziemię *Kometa*!— *Prócz* wojny domowej w *Indjach*, do której muszą się w mieszać *Anglicy*, także i w *Sumatrze* *Holandrzy* walczą z tamecznymi *kraiovcami*.

Rozmaitości.— *Cała* ludność *Madrycka* (powiada pewien *podróżny*) nosi na sobie pigmento właściwe, dziwnej oryginalności. Gdyby kogoś z zawiązaniem oczyma przywieziono do *Hiszpanji*, i gdyby mu zasłonę dopiero w *Madrycie* zdjęto, mógłby myśleć, że się znajduje w portowym mieście, tak ubiory są rozmaite; znajdziesz tam *europskie*, *wschodnie* i *hiszpańskie* stroje, a niekiedy wszystkie trzy połączone razem. *Walencjanin* z swoią *iasno-barwistą* chustką, na *maurytański* sposób zakręconą około głowy i z płaszczem w *iasne* strefy, który zgrabnie około ramion zarzuca; *Maragata*, który z kształtu i ubioru wiele ma z *holenderskim* majtkiem; *Estremadurczyk*, opasany pasem szerokim ze skóry *bawolej* i całym *pekkiem choriso* (*kiełbas*); *Katalończyk* z *dzikim* wzrokiem i *ostremi* rysami, któremu, na kształt *neapolitańskiego* *Lazaroni*, z *wielką* czerwonej opończa z ramion spada; *Andaluzjanin* w *eleganckim* stroju, z *swoią* *brunatną* *cecią* i *zbyt* *du-*

giemi wąsami, a nakoniec mieszkaniec Galicji brudny i niezgrabny, który za każdym krokiem gubi trzewiki, ważące wraz z ćwiekami i innem okuciem, zabezpieczającym od psującego braku, przynajmniej 3 do 4 funtów. (R. L.)

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Xżę Leon Radziwiłł Fligel-Adju: J. G. M. z Wiednia, Minasowicz Józ: Referendarz Stanu z Prus, Radziwiński Tad: Dzie: z Stokini, Duczyński Jan Kupiec z Krakowa, Bolen Jenerałowa z Petersburga.

DONIESIENIA.

Wchodząc do Wielkiego Teatru od ulicy Wierzbowej po lewej ręce w drugiej Stacji, są WINNE GRONA do sprzedania w różnych i najwyborniejszych gatunkach z Ogrodu niegdyś le Rua, a to za najumiarkowaną cenę.

Podpisany udzielił przed Franciszkiem Nowosielskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Wtwa Kaliskiego pod dnim 16/28 Września r. b. Pełnomocnictwo Starozakonnemu Berkowi Białostockiemu Kupcowi z Miasta Wyszogroda do Windykowania Summy złp: 150,000 od Siennickiego Sekretarza i Kassjera Urzędu Poczтового, lecz gdy tym interesem podpisany modawca sam bezpośrednio chce się zająć, przeto wspomnianą Plenipotencją odwołuje i kasuje i wszelkie czynności Białostockiego, jakieby tenże z mocy takowej przedsięwziął za nieważne i nieobowiązujące siebie uważać będzie. — W Warszawie d. 30 Października 11 Listopada 1835 r. — *Nikołaj Udatow.*



Kareta w dobrym stanie, oraz KOCZ familijny z Walizą i Fordekiem do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Krak: Przedmieście pod 427, na 2m piętrze.

SZAFY z polkami, w dobrym stanie, zdalna do Sklepu Wódek różnych gatunków, do sprzedania za nader mierną cenę pod Nr 642, przy ulicy Trebackiej u Grassowa.

2 Dwa PANTALJONY do sprzedania lub do wzięcia pod Nr 615, przy ulicy Danielewiczowskiej u Właścicielki domu; widzieć ich można co dzień od godziny 9 do 12 przed południem.

Wiadomo czynię iż prawnie zajęte ruchomości, iako to: Szafy, komoda, Łóżka, Krzesła, Brzytwy, Warsztat Nożowniczy z rekwizytami i szrubstakiem żelaznym w Warszawie przy ulicy Targowej za Żelazną bramą na targu publicznym w d. 1/13 Listop: r. b. o godz: 11 z rana, w tymże dniu o godz: 2giej z południa przy ulicy Dzikiej

pod Nr 2314 Komoda, Kanapa, Krzesła, i t. p. przez publiczną licytacją sprzedanemi zostaną.

Grzegorz Zawadzki, Komornik.

Odebrano pierwszy transport KWICZOŁOW, dostać można przy ulicy Podwał pod Nr 497, u Marcinkowskiego w Sklepie Koszyków, po cenie pomiernej.

Ruchomości prawnie zajęte, iako to: Kantorek, Stoliki, Łóżko wyginane, Krzesła, Zegar stołowy, Landszafty, Filiżanki porcelanowe, Kocioł i Rądek miedziane, Lichtarze i Moździerz mosiężne, Dzbanek cynowy i t. p. w Warszawie przy ulicy Bugaj pod Nr 2586 w d. 1/13 Listop: r. b. o godz: 10 z rana, iak również w tymże dniu o godz: 3 z połud: na targu Muranów zwanym, Konie karę, Chomonta krakowskie, Lejce etc. przez publiczną licytacją sprzedane będą. K. A. Garbolewski, K.

Lahuzen Chryztyan w przejeździe swoim przez Warszawę, leczący Osoby ZAIĄKAJĄCE się, czy to z natury czy przez przypadek, w późnym nawet wieku będące, zabawi w Warszawie ieszcze tylko do końca Listopada r. b. Ktoby więc pragnął odzyskać mowę czystą, gładką i płynną, może się zgłosić do mieszkania tegoż w domu pod Nr 365, na 2m piętrze obok Zamku na przeciw kolumny Zygmunta, gdzie jest Handel Winny P. Nowackiego, a w przeciagu 3ch dni najtwardsze wyrazy gładko wymawiać będzie i pozbędzie się zaiąkania na zawsze.

KSIĄŻECZKĘ LEGITYMACYJNĄ wydaną w Lublinie Grzegorzowi Piskorskiemu, można odebrać w Drukarni Kurjera.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Sandacz z iaia; Szczupak z sosem kaparow; Karp na szaro, Kotlety rybne z sosem, Karaski smażone z musztar; Pierogi tatarsza: ze śmieta; Barszcz ze śmieta; i Zupa ryb. KOLA-CJA: Kuropatwy z rżnina, Zaiąc z podlewą, Ryby na zimno lub gorąco, etc.

** Dziś wieczorem, w Sali Billardowej przy rogu ulicy Trebackiej i Nowo-Senatorskiej, grany będzie KWINTET z Opery Robert Djabet i innych ulubionych. — Kamiński.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe 4. TEATR WIELKI. Dziś na żądanie, Iszy Akt Zampy, 2gi Akt Narzczonej z Tańcami.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś na żądanie, Mandolina. Przez sen. — Jutro Jedna za drugą Starsza Siostra.

Dziś dołącza się TABELLA 4 klas: Łote: Klasyf: